ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W BYDGOSZCZY
Studia Pedagogiczne z. 25

ELŻBIETA KASZYŃSKA

OBRAZ OJCA LANSOWANY PRZEZ „ŚWIERSZCZYK"

(Propozycje do realizacji celów kształcenia literackiego i wychowania w rodzinie)

Zawartość czasopism dla dzieci interesuje nauczycieli klas I–III co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, stanowi urozmaicenie lekcji języka polskiego i poszerza wiadomości uczniów o treści, których nie znajdą ani w wypisach, ani w lekturze. Po drugie, problemy zawarte w czasopismach są bardziej aktualne, uwzględniające istotne zmiany w życiu dorosłych i dzieci. I po trzecie, można je wykorzystać w realizacji celów nauczania prawie wszystkich przedmiotów.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie wizerunku ojca prezentowanego w opowiadaniach czasopisma „Świerszczyk". Zawarto w nim również propozycje wykorzystania problematyki rodzinnej w wyróżnionym zakresie do kształcenia literackiego oraz w realizacji celów wychowania w rodzinie. Uwzględniono także zagadnienie pomocy rodziców w prawidłowej pracy z czasopismem w czasie wolnym ucznia.

Do realizacji tych zagadnień posłużono się metodą analizy zawartości. Do badań przyjęto dwa roczniki „Świerszczyka": 1979 i 1988. Pierwszy – wybrano ze względu na rok, w którym wprowadzono do szkół nowy Program Nauczania Początkowego klas I–III. Natomiast drugi rocznik przyjęto w celu porównania, czy w obrazie ojca lansowanym przez to czasopismo wystąpiły istotne zmiany.

Być może, krytyczny artykuł M. Braun-Gałkowskiej pt. *Świerszczykowy tatuś* sprawił, że zaprezentowany przez redakcję pisma wizerunek ojca w roku 1979 jest już w miarę zgodny ze społecznie aprobowanym w tym okresie modelem rodziny[1]. Według badań tej autorki ojciec przedstawiony w omawianym tygodniku to osoba, która funkcjonuje w rodzinie jako postać humorystyczna, chociaż sympatyczna. Ma serdeczny stosunek do dzieci, ale nie jest człowiekiem odpowiedzialnym i problemy z nimi związane rozstrzyga bardzo nieporadnie. W domu jest albo mało ważny, albo nieobecny. Nie wie, kim ma być, nie może znaleźć sobie miejsca w rodzinie i nie potrafi zbudować swojego autorytetu. Najczęściej staje na stanowisku władcy lub kumpla. „Gdy nauczy się – pisze M. Braun-Gałkowska – być przyjacielem zarazem silnym i bliskim, stanie się mniej atrakcyjny jako bohater humorystycznych opowiastek, ale bardziej potrzebny dzieciom. Będzie mniej „świerszczykowy" ale bardziej „ojcowski"[2].

I rzeczywiście, obraz ojca w roczniku 1988 jest już sprecyzowany bardziej wyraziście niż w 1979 roku, a na pewno wszechstronniej niż w czasie pisania artykułu przez M. Braun-Gałkowską. Okres ten okazał się korzystny dla zagadnień związanych z rolą ojca, którym to poświęca się w prozie i poezji „Świerszczyka" coraz więcej miejsca.

W zdecydowanej większości opowiadań obydwu roczników tygodnika prezentowana sylwetka ojca jest elementem rodziny pełnej, w której zajmuje on ważne miejsce i ponosi odpowiedzialność za jej losy. Jest to zgodne ze współczesnymi poglądami na temat roli rodziny w życiu człowieka[3]. Na 22 teksty z 1979 roku aż 13 to obraz rodziny pełnej; w roczniku 1988 proporcje te wynoszą 20:16.

Rodzina rozbita z powodu braku ojca ukazana jest w opowiadaniu S. Zawadzkiej pt. *Hanusia*, w którym tata ginie na wojnie[4]. Problematykę tę bardzo wyraziście prezentują również fragmenty powieści M. Kowalskiego – *Aneta*, w której ojciec nie uznaje dziewczynki za swoją córkę[5].

Za rodzinę moralnie rozbitą można też uznać taką, w której ojciec przebywa rzadko z powodu pracy daleko od miejsca zamieszkania (*Zaczarowane koło* – W. Borysow)[6] lub leczenia odwykowego (*Balonik* – M. Tomaszewska)[7].

Tylko trzy teksty z obydwu roczników traktują ojca jako bohatera negatywnego: Są to: *Tygrys w imbryku*[8] B. Yardish, w którym ojciec jest „dyktatorem"; wspomniane już opowiadanie *Aneta* i *Jak to było na wycieczce statkiem po morzu*[9] L.M. Jakóba, gdzie tato nie umie poradzić sobie z niegrzecznym synkiem, a jedyną metodą wychowawczą jest przysłowiowy „klaps".

Natomiast ojca o odbiorze pośrednim ukazują teksty: *Fafunia*[10] I. Landau i *Zaczarowane koło* W. Borysowa z 1979 r. oraz *Balonik* M. Tomaszewskiej i *Jak to było z rowerem*[11] L.M. Jakóba z 1988 roku. Pierwsze opowiadanie przedstawia ojca jako osobę, która chce dotrzymać obietnicy, ale robi to z wielką niechęcią, w obawie o nadmiar obowiązków. W drugim i trzecim opowiadaniu ojciec jest nieobecny w domu przez dłuższy czas i kochające go dzieci mają mu to za złe, bo z tego powodu spotyka je wiele przykrości. W tekście L.M. Jakóba ojciec pozwala przez pewien czas szantażować się dziecku.

W pozostałych opowiadaniach obraz ojca jest pozytywny. Przedstawia się on następująco:

1. Ojciec dbający o przestrzeganie reguł współżycia w rodzinie, aby mogła ona prawidłowo funkcjonować. Tłumaczący, że:

   1979 – nie wolno bić rodzeństwa[12];
   – trzeba właściwie zachowywać się na urodzinach rodzeństwa[13];
   – należy pamiętać, aby dzielić się z rodzeństwem podarunkami (np. owocami, słodyczami)[14];
   – pomoc dzieci w domu jest ich obowiązkiem[15];

   1988 – pracować w rodzinie muszą nie tylko rodzice, ale i dzieci, lecz także wszyscy mają prawo do odpoczynku[16];

2. Ojciec przestrzegający rodzinnych tradycji:

1979 – obchodów Dnia Kobiet[17];
– prima aprilisowych żartów[18];
– strojenia naturalnej choinki z okazji Świąt Bożego Narodzenia[19];

1988 – kupujący dziecku prezent z okazji urodzin[20];

3. Ojciec jako osoba troszcząca się o rozwój umysłowy swoich dzieci, a więc:

1979 – dająca pieniądze na zakup ciekawych książek[21];
– organizująca interesujące wycieczki[22];
– poszerzająca słownictwo dzieci[23];
– wykonująca pomoce naukowe dla klasy swego syna[24].

4. Ojciec jako autorytet i przyjaciel w trudnych problemach dzieci:

1979 – wyrozumiały krytyk pomalowanej przez syna ściany swego pokoju[25];
– podtrzymujący „na duchu" syna, gdy ten po raz pierwszy w życiu jedzie na obóz[26];
– tłumaczący, że niektóre zwierzęta muszą być na wolności i nawet, gdy je się kocha nie wolno ich więzić[27];

1988 – pozwalający zabrać starszej siostrze na biwak harcerski młodszego brata, którym ona musi się opiekować[28].

5. Ojciec jako rodzic dumny z postępowania swych dzieci:

1979 – z córki, która uratowała las przed pożarem[29];
1988 – z syna, który bardzo dobrze się uczy[30].

6. Ojciec jako osoba odpowiedzialna w trudnych sytuacjach rodzinnych:

1979 – troszczący się o dziecko w chorobie[31];
1988 – poszukujący zaginionej córki[32];
– ratujący życie dzieci w niebezpieczeństwie[33];
– narażający własne życie, aby zapewnić rodzinie byt materialny[34];
– przejmujący los rodziny we własne ręce podczas choroby matki[35].

7. Ojciec jako wzór postępowania:

1979 – odważny i inteligentny pilot[36];
– obowiązkowy i sumienny dróżnik[37];

1988 – doskonały, kochany przez dzieci i uczniów nauczyciel[38];
– przewidujący i wspaniałomyślny człowiek, który nawet dla nieoczekiwanego gościa przygotował upominek „pod choinkę"[39];
– dbający o zdrowie i życie wujek, który opiekuje się dziewczynką od urodzenia, chociaż nie jest jej prawdziwym ojcem; darzący ją życzliwością, wyrozumiałością i miłością[40].

Z przedstawionego wyżej zestawienia wynika, że wprawdzie ilość opowiadań o ojcu pozytywnym przeważa w roczniku 1979, ale złożoność problematyki związanej z ojcem ukazana jest dogłębniej i bardziej obiektywnie w roczniku 1988. Tato ze „Świerszczyka" 1988 jest bliższy rzeczywistości i dzieciom. W dużej mierze jest to zasługą fragmentów wspomnianej już powieści *Aneta*[41].

We wszystkich omówionych wyżej opowiadaniach ojciec ukazany jest na tle rodziny współczesnej. Tylko trzy teksty E. Nowackiej przedstawiły jego rolę w rodzinie średniowiecznej jako decydującego o wszystkim i wszystkich pana domu[42].

Tylko trzy opowiadania traktują ojca jako głównego bohatera. Są to *Na lotnisku* i *Na przejeździe* autorstwa W. Szydłowskiej[43] oraz *Niespodzianka* A. Kowalskiej[44]. W tekstach tych dzieci są dumne ze swoich rodziców, bo są oni odważni, sumienni, inteligentni i wyrozumiali. Kochają swoją pracę i doskonale sobie w niej radzą.

W pozostałych opowiadaniach ojciec jest postacią drugoplanową, która najczęściej pomaga dzieciom w rozwiązywaniu ich problemów.

Z analizy całości materiału wynika, że lansowany przez „Świerszczyk" ojciec to partner matki, wspólnie z nią odpowiedzialny za losy rodziny. Troszczy się o dzieci w chorobie i zagrożeniu. Przejmuje na siebie obowiązki matki, gdy jest ona nieobecna. Dzieci go kochają, często podziwiają. Ma autorytet, bo postępuje konsekwentnie. Potrafi być przyjacielem dzieci rozumiejącym ich potrzeby i zainteresowania, zaspokajającym marzenia i pragnienia. Umie być przewidujący oraz wyrozumiały. Zna wartość humoru. Zdarzają się co prawda błędy wychowawcze, ale potrafi się do nich przyznać. Jest osobą inteligentną i dba o poszerzanie wiadomości swych dzieci.

Ale „Świerszczyk" ukazuje też i inny wizerunek ojca. To także alkoholik, egoista czy materialista. Jednak nawet w tych przypadkach redakcja podsuwa sposób zaradzenia złu. A więc nałogowiec postanawia się leczyć. Ojciec nie uznający swej córki ma jako przeciwwagę kochającego ją wujka. Z dyktatorskim tonem ojca wygrywa proszący głos córki, itp.

Taki obraz ojca we współczesnej rodzinie jest w miarę prawdziwy, chociaż „Świerszczyk" pokazuje raczej, jakim on powinien być. Niemniej taki jego wizerunek pozwoli dziecku, przy umiejętnej pomocy nauczyciela lub rodzica, na lepsze zrozumienie postępowania swojego ojca, a w przyszłości może procentować w chwili, gdy młode męskie pokolenie stanie się ojcami.

Opowiadania o ojcu jako materiał dla kształcenia literackiego

W trakcie kształcenia literackiego w klasach I–III posługujemy się najczęściej wypisami, lekturą lub czasopismami: „Świerszczyk", „Płomyczek" czy nowo powstałym miesięcznikiem „My".

Obowiązujący program zawiera szereg haseł, które musimy w tym zakresie zrealizować[45]. Należy przestrzegać też uwzględniania wszystkich elementów struktury tekstu literackiego, przygotowania doń nauczyciela i ucznia oraz brać pod uwagę metodyczny

tok lekcji[46]. Tekst literacki powinien rozwijać myślenie wartościująco-krytyczne, pomagać dziecku w zrozumieniu trudnych, abstrakcyjnych pojęć społeczno-moralnych[47]. Zastosowana różnorodność form pracy z nim powinna ukształtować w przyszłości człowieka w pełni przygotowanego do odbioru dzieła literackiego.

Analizowane opowiadania ze „Świerszczyka" dotyczące obrazu ojca na pewno zaangażują najpierw emocjonalną sferę odczuć dziecka. Aby dać upust temu napięciu należy, po głośnym odczytaniu (opowiedzeniu) tekstu przez nauczyciela lub ucznia, pozwolić mu na dłuższe, swobodne wypowiedzi dotyczące treści i własnych, podobnych doświadczeń. Przy tekstach *Na lotnisku*, *Na przejeździe* i *Niespodzianka*, w których głównym bohaterem jest ojciec, dzieci będą z pewnością mówiły o swoich rodzicach. Uważna obserwacja klasy pozwoli wychowawcy wychwycić tych, którzy o swoim tacie nic nie mają do powiedzenia. Winno to być sygnałem albo do indywidualnej rozmowy z dzieckiem, albo do odwiedzin w domu rodzinnym.

Na podstawie wyżej wymienionych opowiadań można zrealizować też cel literacki, jakim jest dokonywanie oceny bohaterów z uzasadnianiem swego sądu. Postacie są pozytywne i mają wiele wspólnych cech charakteru. Tematykę tę można skorelować ze środowiskiem społeczno-przyrodniczym, uwzględniając zagadnienie: *Praca zawodowa moich rodziców*. Zasugerowani treścią tekstów uczniowie klasy trzeciej mogą napisać wypracowanie twórcze pt. *Mój tata*.

Wiele opowiadań o ojcu może posłużyć nam do poszerzania czynnego i biernego słownika ucznia, bo spotykamy w nich m.in. następujące wyrazy: horoskop, imbryk, kuter, biwak, album, osada, Syberia, reporter, dżentelmen, dróżnik, pegaz i inne. Do ćwiczeń tego typu możemy też wykorzystać słownictwo dotyczące samego ojca. Obok znanych określeń, takich jak: „.... jest ... taki dobry". „...Jesteś wspaniałym, kochanym tatą..." czy „...jest...mądry..." pojawiają się takie, które trzeba wytłumaczyć, np. „.... Bo przecież tata naprawdę jest fantastyczny..." lub „.... bo wycieczki z ojcem są zawsze atrakcyjne...".

Do ustalania kolejności zdarzeń, dostrzegania ich wzajemnej zależności, rozwijania myślenia przyczynowo-skutkowego i nazywania uczuć doskonale nadają się fragmenty powieści *Aneta*, o trudnych, ale przecież prawdziwych problemach. Drukowanie powieści w kolejnych numerach „Świerszczyka" zmusza zaciekawione dzieci do śledzenia dalszego ciągu przygód małej Anety. Na początku nie wie ona kogo darzyć miłością. Czy ojca, którego nie zna, ale wyobraża go sobie jako odważnego i mądrego człowieka? A może wujka, który troskliwie opiekuje się nią i jej matką od kiedy sięga pamięcią. Prawdziwe i senne przygody dziewczynki prowadzą ją do wniosku, że postępowanie wujka jest szlachetne i to on zasługuje na jej uczucie. Sytuacja taka może być bliska dzieciom w naszej klasie. Rozwód w rodzinie i pojawienie się w niej „wujka" jest dla nich sytuacją stresową. Przeżycia Anety mogą być więc także ich przeżyciami, a sposób rozwiązania problemu przez autora powieści może stać się i ich sposobem.

Rozwijaniu zainteresowań czytelniczych posłużyć może opowiadanie I. Landau pt. *List od Jędrka*, w którym to poznajemy atmosferę kiermaszy książkowych (Dni Oświaty Książki i Prasy)[48]. Na tej podstawie od uczniów klas drugiej i trzeciej wyegzekwujemy znajomość utworów z literatury dla dzieci (autor, tytuł, idea utworu).

Do utrwalania materiału gramatyczno-ortograficznego należy wybrać teksty o mniejszym ładunku emocjonalnym, np. trzy opowiadania E. Nowackiej o życiu rodziny w średniowieczu. Można też w nich wyszukiwać opisy: wygląd klasztoru, opis rycerza, wiary w ubożęta.

Do doskonalenia procesu czytania posłużą wszystkie opowiadania I. Landau z rocznika 1979 i A. Kowalskiej z 1988, ze względu na sporą ilość dialogów, humor, łatwe słownictwo i wartką akcję.

Ćwiczenia w komponowaniu dalszego ciągu można oprzeć na tekstach: *Zaczarowane koło* W. Borysowa i *Balonik* M. Tomaszewskiej.

Utrwalanie rozumienia trzyczęściowej budowy opowiadań realizujemy przy pracy z każdym z nich, polecając dzieciom wyszukać fragmenty będące wstępem i zakończeniem, reszta jest rozwinięciem.

W pracy ze „Świerszczykiem" nie uda nam się omówić z dziećmi wszystkich problemów w nim zawartych. Może więc warto pokusić się o zaplanowanie sobie na jakie z nich, w trakcie roku, będziemy zwracać uwagę (może właśnie obraz ojca, albo matki, babci itp.). Wtedy, po wykorzystaniu kilkunastu opowiadań, trzeba by zestawić ich problematykę z filmem lub sztuką teatralną, a może z samodzielnie wyreżyserowanym teatrzykiem pt. *Jacy są nasi ojcowie*, na który zaprosimy rodziców.

Bogactwo form pracy z tekstem, jakie znajdziemy w książce *Lektura w klasach I–III* K. Lenartowskiej i W. Świętek, pozwoli nam wybrać do omawianych zagadnień tę najwłaściwszą[49].

Na pewno będzie to opowiadanie nauczyciela połączone z ilustrowaniem treści *(Aneta)*, nagrania na taśmę magnetofonową (opowiadania E. Nowackiej), improwizacje *(Zemsta ducha)*, inscenizacje (*Przedstawiam moją rodzinę* lub *Urodziny Kory* z pokazem dobrego zachowania się przy stole), twórcza zabawa *(Tygrys w imbryku, Fafunia, Bal)* czy wreszcie swobodny tekst. Wybór najodpowiedniejszej formy da najlepsze efekty.

Możliwości wykorzystania utworów literackich do realizacji celów wychowania w rodzinie w klasach I–III

„Program Nauczania Początkowego..." w ogólnych celach kształcenia i wychowania przywiązuje dużą wagę do faktu, że rodzina jest podstawową komórką wychowawczą. Celem naszej działalności jest więc ukształtowanie takich postaw, aby uczeń mógł: „aktywnie uczestniczyć w życiu i pracy rodziny"[50]. Cele wychowawcze w tym zakresie znaleźć można przede wszystkim w tematyce programu języka polskiego i środowiska społeczno-przyrodniczego, chociaż realizujemy je też na innych przedmiotach[51].

Poprzez zanalizowane w tej pracy opowiadania zrealizować możemy tylko niektóre cele wychowawcze dotyczące rodziny. Najwięcej tekstów dotyczy przywiązania i miłości rodzinnej *(Zaczarowane koło, Horoskop, Rafał i baobaby, Wesele, Niespodzianka* czy *Urodziny).*

We fragmentach powieści *Aneta* możemy zestawić jako kontrast dwie rodziny: zrekonstruowaną (matka, wujek, Aneta) i wymarzoną (matka, ojciec, Aneta). Z tego porównania dziecko ma wyciągnąć wniosek, że najważniejszą sprawą jest nie to, kto wchodzi w skład rodziny, ale jakie stosunki w niej panują. Być może niektórym dzieciom taka sytuacja będzie bliska i po raz pierwszy postarają się spojrzeć na nią korzystnie.

Podobnie możemy zestawić kilku pozytywnie ukazanych ojców i zastanowić się, za jakie cechy charakteru dzieci kochają swych tatusiów *(Niespodzianka, Horoskop, Urodziny).*

Opowiadanie *Zaczarowane koło* pozwoli nauczycielowi na poruszanie problemów trudnych i bliskich polskim dzieciom w ostatnim okresie. To wyjazdy ich ojców za granicę w celu polepszenia sytuacji materialnej przede wszystkim właśnie dzieci. Żadne zagraniczne „ciuchy", komputery itp. bogactwa nie zastąpią dziecku normalnego oparcia i autorytetu, jakie daje ojciec w chwilach dla nich trudnych.

Jednym z łatwiejszych do realizacji celów wychowania jest zrozumienie, że praca jest obowiązkiem każdego człowieka i każdy jej rodzaj godny jest szacunku *(Na lotnisku, Na przejeździe, Niespodzianka).*

Hasło „Obowiązki dziecka w rodzinie" w pewnym stopniu można oprzeć na opowiadaniach *Krasnoludki – pucybutki* i *Pierogi z jagodami.* Spotkanie klasy z rodzicami umożliwi prezentację przez dzieci swych stałych zajęć domowych. Rodzice natomiast będą mogli wyjaśniać, na podstawie jakich kryteriów dokonali w swojej rodzinie podziału obowiązków.

Wiele konfliktów między członkami rodziny bierze się często z powodu nieprzestrzegania norm społecznego współżycia. Wykorzystując opowiadania: *Fafunia, Co powiedziało wino?, Ciapek* czy *Bal,* ukierunkowane pytaniami dzieci powinny zrozumieć, że aby wszystkim nam i z nami było w rodzinie dobrze, należy przestrzegać pewnych zasad. Są to m.in. liczenie się z życzeniami innych, darzenie się wzajemną miłością, nie wykorzystywanie swej przewagi starszeństwa czy zrozumienie, że rodzice też mają prawo do odpoczynku.

Tradycje cementują rodzinę i dlatego należy je podtrzymywać. W rozwiązaniu „tajemnicy": co sprawia, że tak chętnie poddajemy się ich urokowi pomogą nam teksty: *Urodziny Kory, List od Jędrka, Mikołaj wiedział* czy *Rafał i baobaby.* Przy okazji dzieci powiedzą nam o tradycjach w ich domu, które mogą być inne niż te, które znamy wszyscy. A może w klasie „coś" stanie się tradycją?! Na przykład, coroczne spotkania w domu któregoś z uczniów.

Wszystkie te zabiegi dydaktyczno-wychowawcze dążą do tego, aby dziecko nie tylko czuło, ale i zrozumiało, że w jego rodzinie potrzebny jest zarówno ojciec, jak i matka oraz, że obydwoje zasługują na miłość i szacunek. Jak jest to ważne wiedzą na pewno te dzieci, którym jednego z rodziców zabrakło.

Możliwości wykorzystania literackiego wizerunku ojca zawartego w „Świerszczyku" do realizacji celów kształcenia literackiego i wychowania przez rodzica w czasie wolnym ucznia

Formy kontaktów z rodzicami są różne i wszystkie je powinien wykorzystywać nauczyciel do ustalania jednolitego oddziaływania wychowawczego i wspólnego rozwiązywania zaistniałych problemów.

I właśnie, w realizacji różnych celów dydaktyczno-wychowawczych mogą nam pomóc rodzice, właściwie pracując z czasopismami dla dzieci w ich (dzieci) czasie wolnym. Mają oni przede wszystkim możliwość zaprenumerowania pisma i zainteresowania się nim w chwili, gdy dziecko po nie sięga, a nie potrafi poradzić sobie z trudnymi zagadnieniami.

Na spotkaniu wrześniowym możemy zasugerować, że w tym roku będziemy zwracali uwagę najbardziej na opowiadania ze „Świerszczyka", a w nich na rolę ojca w rodzinie. Pokazu właściwej pracy możemy dokonać w oparciu o kontrowersyjne fragmenty powieści *Aneta*. Prosimy rodziców, aby pierwsze opowiadania czytali dziecku głośno. Jeśli je zainteresują, dalej zrobi to samo. W klasie III pozwalamy już czytać tekst po cichu.

Następnie należy zorientować się, czy w ogólnym zarysie zrozumiało ono tekst, zadając synowi lub córce konkretne pytania. W tym miejscu powinni oni też móc wypowiedzieć się swobodnie na temat, który je poruszył (chociaż to może nie być główna myśl utworu).

Potem poprzez dyskusję próbujemy uzasadnić, która z prezentowanych postaci jest pozytywna: nie utrzymujący kontaktów z dzieckiem ojciec, czy wujek opiekujący się nim i matką? Z reguły dzieci wiedzą, który bohater jest „dobry", a który „zły", ale często nie potrafią powiedzieć – dlaczego? I to pytanie, jeśli chcemy, aby dzieci coś zrozumiały, trzeba zadawać jak najczęściej. A argumenty za i przeciw znajdziemy w postępowaniu bohaterów.

Z dzieckiem starszym spróbujemy sposobu stania się obrońcą negatywnej postaci. Sprawi to, że będzie ono samo starało się znaleźć kontrargumenty, aby przekonać nas o niesłuszności poglądu. I jak to cudownie, gdy mama lub tata powie: „Masz rację". O to przecież nam chodzi, by dzieci samodzielnie analizowały postacie bohaterów literackich.

Przy założeniu, że rodzic pracuje z dzieckiem i np. „Świerszczykiem" prawie systematycznie, można poruszane problemy z jednego opowiadania pogłębiać na innych. Ileż pomocy przyniesliby nam tacy rodzice. Należy więc do takiego postępowania usilnie ich namawiać.

Jeżeli praca nad kształceniem literackim i realizacją celów wychowania w szkole i w domu będzie przebiegała na jednakowo wysokim poziomie, to należy mieć nadzieję, że wspólnie wychowamy wszechstronnie rozwiniętego człowieka, dla którego odbiór każdego rodzaju sztuki będzie przyjemnością.

Opracowanie to powstało na podstawie niewielkiego tylko wycinka treści czasopisma „Świerszczyk". Uchwycony tu wizerunek ojca na pewno nie jest kompletny, gdyż wymagałoby to badań prozy i poezji pisma co najmniej z kilku lat. Omówione opowiadania mogą

posłużyć zapewne do realizacji i innych celów kształcenia literackiego oraz wychowania w rodzinie, zarówno w szkole jak i w domu. Niemniej, chciałabym tym opracowaniem zachęcić młodych nauczycieli do częstszego sięgania po czasopisma dla dzieci, które to dzięki nam stać się mogą prawdziwym ich przyjacielem.

PRZYPISY

[1]M. Braun-Gałkowska: Świerszczykowy tatuś, W drodze 1977/9

[2]Ibidem, s. 60

[3]H. Filipczuk: Rodzina a rozwój psychiczny dziecka. Warszawa 1981 s. 77

[4]S. Zawadzka: Hanusia, Świerszczyk 1979, nr 35 s. 546

[5]M. Kowalski: Aneta, Świerszczyk 1988, nr 15–26

[6]W. Borysowa: Zaczarowane koło, Świerszczyk 1979, nr 14 s. 218

[7]M. Tomaszewska: Balonik, Świerszczyk 1988, nr 7 s. 2

[8]B. Yardish: Tygrys w imbryku, Świerszczyk 1988, nr 1 s. 6

[9]Lech M. Jakób: Jak to było na wycieczce statkiem po morzu, Świerszczyk 1988, nr 26 s. 2

[10]I. Landau: Fafunia, Świerszczyk 1979, nr 6 s. 82

[11]Lech M. Jakób: Jak to było z rowerem, Świerszczyk 1988, nr 26 s. 2

[12]M. Rosińska: Ciapek daje przykład, Świerszczyk 1979, nr 4 s. 50

[13]I. Landau: Urodziny Kory, Świerszczyk 1979, nr 17 s. 262

[14]F. Móra: Co powiedziało wino?, Świerszczyk 1979, nr 35 s. 550

[15]J. Papuzińska: Krasnoludki – pucybutki, Świerszczyk 1979, nr 19 s. 298

[16]A. Kowalska: Pierogi z jagodami, Świerszczyk 1988, nr 27 s. 2

[17]H.Z. Etnliczek–Pentliczek, Rafał i baobaby, Świerszczyk 1979, nr 9 s. 134

[18]K. Łochocka: Prima aprilis, Świerszczyk 1979 nr 13 s. 194

[19]M. Terlikowska: Tam gdzie gwiazdka świeci jaśniej, Świerszczyk 1979, nr 51 s. 786

[20]H. Ogrodzińska: Urodziny, Świerszczyk 1988, nr 46 s. 3

[21]I. Landau: List od Jędrka, Świerszczyk 1979, nr 18 s. 274

[22]A. Kowalska: Storczyki, malwy, tulipany, Świerszczyk 1979, nr 42 s. 642

[23]H. Zielińska: Kto mi wytłumaczy, co to słowo znaczy, Świerszczyk 1979, nr 43 s. 658

[24]M. Rosińska: Robot idzie, Świerszczyk 1979, nr 34 s. 530

[25]E. Skarżyńska: Wiosenne porządki, Świerszczyk 1979, nr 14 s. 210



[26] I. Landau: Ciężkie chwile, Świerszczyk 1979, nr 26 s. 402

[27] J. Bryl: Żył – był jeżyk, Świerszczyk 1979, nr 22 s. 338

[28] A. Kowalska: Biwak, Świerszczyk 1988, nr 18 s. 2

[29] T. Berek: Strażnik sosnowego boru, Świerszczyk 1979, nr 30 s. 466

[30] H. Ogrodzińska: Urodziny, Świerszczyk 1988, nr 46 s. 3

[31] I. Landau: Chory człowiek, Świerszczyk 1979, nr 12 s. 182

[32] A. Kowalska: Horoskop, Świerszczyk 1988, nr 1 s. 2

[33] I. Landau: Zemsta ducha, Świerszczyk 1988, nr 31 s. 2

[34] H. Ogrodzińska: Wesele, Świerszczyk 1988, nr 13 s. 7

[35] E. Waśniowska: Bal, Świerszczyk 1988, nr 48 s. 2

[36] W. Szydłowska: Na lotnisku, Świerszczyk 1979, nr 34 s. 534

[37] W. Szydłowska: Na przejeździe, Świerszczyk 1979, nr 36 s. 563

[38] A. Kowalska: Niespodzianka, Świerszczyk 1988, nr 25 s. 2

[39] A. Kowalska: Mikołaj wiedział, Świerszczyk 1988, nr 52 s. 2

[40] M. Kowalski: Aneta, Świerszczyk 1988, nr 15–26

[41] Ibidem

[42] E. Nowacka: O ubożęciu pod progiem..., Świerszczyk 1988, nr 3 s. 2
E. Nowacka: Co Bezprym w klasztorze widział, Świerszczyk 1988, nr 17 s. 2
E. Nowacka: O starszym bracie..., Świerszczyk 1988, nr 24 s. 2

[43] W. Szydłowska: Na lotnisku, Świerszczyk 1979, nr 34 s. 534
W. Szydłowska: Na przejeździe, Świerszczyk 1979, nr 56 s. 563

[44] A. Kowalska: Niespodzianka, Świerszczyk 1988, nr 25 s. 2

[45] Program nauczania początkowego klasy I–III. Warszawa WSiP 1983 s. 9

[46] E. Groenwald-Luty: Tekst literacki jako stymulator twórczego myślenia i społeczno-moralnego rozwoju uczniów klas I–III. Oświata i Wychowanie 1984/14 s. 47

[47] Ibidem, s. 48

[48] I. Landau: List do Jędrka, Świerszczyk 1979, nr 18 s. 274

[49] K. Lenartowska, W. Święcek: Lektura w klasach I–III. Warszawa WSiP 1987 s. 27

[50] Program nauczania początkowego... s. 4

[51] Ibidem, s. 11, 27–28, 73, 76

DAS VON DER ZEITSCHRIFT „ŚWIERSZCZYK" („KLEINGRILLE") LANCIERTE VATERBILD

Zusammenfassung

Der Artikel zeigt das Vaterbild im Ausdruck der Zeitschrift „Świerszczyk" für Kinder und gibt Vorschläge für Ausnutzung der Familienproblematik im Bereich der literarischen Bildung sowie Realisierung der Eziehungszwecke in der Familie.